

REDAKCJA WIEJSKA
Opr. Włodzimierz Chłodziński
i Tadeusz Klimek

M-9

141
Dnia: 18.IV.1969r.
Godz.: 5,40 - 5,55

Mówi "Zielone Zagłębie"
=====

Stara to prawda, że im wyższy poziom rolnictwa - tym więcej trzeba zainwestować dla uzyskania każdego dodatkowego kwintala zbóż, każdej dodatkowej tony mięsa czy każdego dodatkowego litra mleka. Rolnictwo województwa bydgoskiego zawdzięcza swoją wysoką pozycję w kraju wcale nie jakimś specjalnie sprzyjającym warunkom glebowo-klimatycznym. Ziemia co najwyżej średnie przy najniższych opadach atmosferycznych w kraju - w takich warunkach o wszystkim decyduje poziom kultury rolnej, a zwłaszcza nakłady i to w jak najbardziej szerokim znaczeniu: od melioracji gruntów - do współczesnych środków kredytu.

Nic więc dziwnego, że w programach wyborczych na obecną pięcioletkę planując wzrost produkcji rolnej, jednocześnie zagwarantowano nigdy dotąd nie spotykaną ilość środków na inwestycje. Same rady narodowe dysponują zawrotną sumą prawie 6 miliardów złotych, Do tego dochodzą inwestycje w spółkach rolniczych - też przeszło dwa i pół miliardów złotych - i w spółdzielniach produkcyjnych.

W sumie rolnictwo województwa bydgoskiego uzyskało na lata 1965/70 prawie 9 miliardów złotych. Na przykład dotąd wydano na inwestycje tylko w ciągu jednego roku średnio miliard 670 milionów złotych, a w ostatnich dwóch latach pięciolatki wydawać się będzie po około dwa miliardy złotych.

Oznacza to, że program wyborczy Wojewódzkiego Komitetu FJN w zakresie inwestycji dla rolnictwa zostanie poważnie przekroczony. Na przykład w pionie Wydziału Rolnictwa - nakłady są o 13 i pół procent wyższe niż to przewidywał program wyborczy, a w kółkach rolniczych o półtora procent i w spółdzielniach produkcyjnych o 15 procent.

Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że te cyfry - choć imponujące - nie przemawiają jeszcze do wyobraźni każdego słuchacza. Na pewno chcielibyście państwo wiedzieć, co za te pieniądze wybudowano, co za nie zrobiono, żeby i produkcja wzrastała i żeby ludziom żyło się coraz lepiej.

Ba, ale jak to zrobić, skoro wyliczenie samych tytułów inwestycyjnych zabrało by mi kilkadziesiąt minut. A więc dla uplastycznienia ogromnych środków spływających na wieś, proponuję zajrzeć tylko do jednej gromady.

145

aby odpowiedzieć na pytanie, co to się ^{cał} zmieniło w codziennym życiu w wyniku realizacji programu wyborczego Gromadzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Wybrałem zupełnie przypadkowo gromadę Łasin w powiecie grudziądzkim, bo po prostu tam ostatnio byłem. Jest to gromada wysoko towarowa, mogąca się poszczycić bardzo dobrymi, jak na nasze warunki - plonami. Np. w ubiegłym roku tamtejsi rolnicy uzyskali średnio 29,8 kwintala czterech zbóż z hektara, 350 kwintali buraków cukrowych i 210 kwintali ziemniaków. Te plony nie tylko przeżywszają zakładane w programach wyborczych, ale są wyższe od przewidywanych w planie 5-cioletnim i to o 1,3 kwintala ³ ~~czterech~~ ^{cey} zbóż, o 20 kwintali w ziemniakach i aż o 30 kwintali w burakach cukrowych. Równie poważne osiągnięcia zamotowała gromada w hodowli, zwłaszcza bydła. Choć od dwóch lat prowadzi się tam walkę z gruźlicą, to jednak ⁴ podkłwie wzrosło o zagóry 9 procent, zaś trzoda chlewna wzrosła o 7 procent. Nic więc dziwnego, że gromada swoje plany skupu żywcia nie tylko wykonuje, ale je poważnie przekracza.

Darujmy sobie jednak sz zegółowe omawianie czynników, które wpływają na tak znaczny wzrost produkcji.

Trzeba by tu mówić o poważnym wzroście nawożenia mineralnego, bo gdzieś w granicach 40-tu procent, trzeba by wspomnieć o pełnym wykonywaniu planów nasiennych tak w zbożach jak i sadzeniakach, trzeba by omawiać ochronę roślin, bo plantacje zbóż są chronione w 50-ciu procentach, a buraków cukrowych, ziemniaków, rzepaku, lnu i innych kultur przemysłowych - w 100 procentach; wreszcie trzeba by wspomnieć o zakrojonych na ogromną skalę melioracjach, no bo uregulowanie stosunków wodnych na ciężkich grudziądzkich glebach ma wprost kapitalne znaczenie dla poziomu produkcji.

No, a co z mechanizacją? Bez dalszego rozwoju tamtejszych Kółek Rolniczych przy dokuczliwym braku rąk do pracy, nie mogłoby być mowy o dalszej inwensyfikacji produkcji. Ale to są sprawy, które występują we wszystkich gromadach, bo wynikają z aktualnej polityki rolnej państwa.

Pomówmy więc sobie o problemach wpływających na codzienne życie na wsi. Weźmy choćby drogi. Dla gromady towarowej, która z każdego hektara sprzedaje całe tony żywności, ~~głównie~~ dogodny dojazd do punktu skupu - ma zasadniczy wpływ na to, co się uprawia. R

Trudno sobie np. wyobrazić uprawę buraków cukrowych, gdy w czasie jesiennych słońc nie można ich z pola wywieźć. A jeżeli tylko w jednej gromadzie i tylko w ciągu 4-ech lat wybudowano aż 14-cie kilometrów nowych dróg lokalnych o nawierzchni twardej, no to setki gospodarstw ^{siłnic} uzyskało dogodne dojazdy do swoich pól. Do tego należałoby jeszcze dodać utwardzenie prawie 24 kilometrów istniejących wcześniej dróg. Prawie 50 procent wartości wykonanych prac przypada na czyny społeczne, resztę dało państwo.

Niezależnie od budowy nowych i utwardzania starych dróg ułożono chodniki w Jakubowie, Szanowie i Plesewie oraz rozpoczęto budowę wiejskich wodociągów w Szczepankach i Jakubowie, jak również oświetlono wieś Plesewo i wybudowaną kąpielisko w Hermanowie. Program wyborczy zakładał także poprawę ochrony przeciw-pożarowej. Chodziło o to, aby czerwony kur nie pochłaniał ludzkiego dobytku. To też już w 1966 roku oddano do użytku nową remizę strażacką we wsi ~~Gzaskawie~~ Przesławie, a w Szanowie budowa jest w toku. Poza tym gromada przeznaczyła 40.000 złotych na lepsze wyposażenie ochotniczej straży pożarnej w sprzęt.

151

Przed czterema laty bodaj najwięcej postulatów zgłosili mieszkańcy wsi pod adresem Gminnej Spółdzielni. Np. mieszkańcy samego Łasina narzekali na złe zaopatrzenie w ryby i warzywa. To też już przed dwoma laty powstały ^{sklep} sklep rybny oraz sklep warzywny przy tamtejszej Przetwórni Owocowo-Warzywnej, We wsi Zawda był tylko punkt pomocniczej sprzedaży, dzisiaj jest tam sklep Gminnej Spółdzielni z prawdziwego zdarzenia. Pomyślano nawet o uruchomieniu sklepu wyłącznie dla pracowników stacji hodowli koni w Bogdankach. Niezależnie od pełnego wykonania postulatów wyborców Gminna Spółdzielnia w Łasinie wybudowała nowe pawilony sklepowe we wsiach: Goczółki i Kozłowo, a we wsi Wola dokonano kapitalnej przebudowy sklepu.

Weźmy kulturę i oświatę - w ciągu czterech lat zdołano wybudować nową bibliotekę i nową klubo-kawiarnię w Szczepankach, o raz nową świetlicę w Goczółkach. Poza tym we wszystkich wsiach uruchomiono punkty biblioteczne. Powstał także nowy pawilon szkolny we wsi Jankowice.

I pomyśleć, że wszystko to powstało tylko w jednej gromadzie i tylko w ciągu 4-ech lat. A więc gdy się mówi o owych miliardach złotych zainwestować w wszechstronny rozwój bydgoskiej wsi, trzeba je koniecznie sprowadzić na ziemię, czyli do jednej gromady i jej wsi.

Bo dopiero tam, na dole każdy rolnik odczuwa dobrodziejski wpływ miliardów na codzienne życie wsi.

Nie sprowadzajmy jednak wszystkiego do złotych. Ogromne znaczenie ma także właściwe ułożenie stosunków na styku: urząd - obywatel. Ale o roli Partii na tym odcinku opowie już nasz ^{part}

sprawozdawca:

/ T a ś m a /